

cie przepoimy nakazem pracy dla dobra ogółu. W ten sposób nabierzemy czynnego nastawienia względem życia przed nami przewalającego się, przestaniemy być tylko widzami, którzy z oddalą z założonemi rękami obojętnie przypatrują się przejawom życia narodu, a weźmiemy udział we wspólnej pracy, przyspieszając ten moment, kiedy naród polski ożywiony jdnem uczuciem, jedną myślą i wolą, zdolny będzie do spełnienia swych wielkich dziejowych przeznaczeń — stworzenia — Polski — mocarstwa, Polski Bolesława Chrobrego.

Przemówienie przyjęto hucznymi oklaskami, poczem uchwalono jednomyślnie rezolucję, przedstawioną przez przewodniczącego. Oto jej treść:

„Uczestnicy obchodu 10-ej rocznicy podpisania Traktatu Wersalskiego, zebrani w dn. 14 lipca w Strzelnie:

„wyrażają hołd przesowi Komitetu Narodowego w Paryżu, Romanowi Dmowskiemu za jego twórczą, nieugiętą politykę, dzięki której Polska odzyskała byt niepodległy, jako państwo zdolne do samodzielnego istnienia.

2) slubują walczyć niezmordowanie o katolicki i narodowy charakter państwa;

3) ślą podziękowanie lwowskiej młodzieży akademickiej, za jej męskie stanowisko wobec prowokatorów żydowskich.

Po uchwaleniu rezolucji nastąpiła deklamacja chórowa wiersza „Wesoło żeglujemy, wesoło“ w wykonaniu członków O.W.P. Produkcja wykonana bardzo starannie spotkała się z gorącym przyjęciem.

Wśród ogólnego entuzjazmu wznie-siono okrzyki na cześć Wielkiej Polski, Romana Dmowskiego, Ign. Paderewskiego. Odśpiewanie „Roty“ i hymnu Młodych złożyło się na piękne zakończenie podniosłej uroczystości.

NA DNIE OKA.

Nie ma krwi na ich rękach. — Stać ich na drogie mydła.

Wyobrażam sobie, ilu dzisiejszych członków Sanacji zarobi jutro na zmianie przekonań.

* * *

W tym wypadku dano rzeczywiście szalonemu miecz do garści.

* * *

Takim ludziom można podać rękę na odlew.

* * *

Zabije ich mała, nikczemna rzecz — sam siebie.

* * *

Właściwie powinno się ich zwalczać milczeniem — powstałi przecież z harmidru i gazetowej reklamy.

* * *

Tych, którzy od nich wracają, powinno się gonić z powrotem. To najgorsze lajdaki.

* * *

Tak by się chciało o nich nic nie mówić, choć kiedy się ciągle narzucają!

* * *

„Łapaj złodzieja“ — to hasło ideowe tych panów:

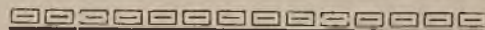
* * *

Fagasowi z Bebe.

Nic go z pod darniny więcej nie wydebli, Choćby pod nią szastał się jak coś w prze-rębli,

Niech każdy jednakże go zdala unika, Drań taki to nawet i z grobu osika.

„Szczutek“.



Nr 7 „Młodego Narodowca“ został przez Dyрекcję Policji w Białsku skonfiskowany.